

Sygnatura akt I C 270/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Anna Lasko

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lipca 2018 r. w K.**

**sprawy z powództwa I. P.**

**przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki I. P. kwotę 35.000,00 zł (słownie złotych: trzydzieści pięć tysięcy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02.03.2017r. do dnia zapłaty,

II zasądza od strony pozwanej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki I. P. kwotę 5.367,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 270/18

## UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 35 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 02.03.2017 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podała, że w dniu 11.04.2016 r. doszło do wypadku drogowego w którym śmierć poniósł jej mąż R. P.. Powódka podniosła, że ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił jej łącznie kwotę 35 000 zł zadośćuczynienia. Dalej powódka wskazała, że w związku ze śmiercią męża, z którym łączyły ją silne więzi uczuciowe, przeżyła silny szok, odczuwała ból i smutek. Powódka domagała się zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc, a odsetki liczyła od następnego dnia po pierwszej decyzji Ubezpieczyciela.

W odpowiedzi strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała roszczenie co do wysokości oraz co do terminu wymagalności odsetek, przyznając przy tym, że wypłaciła powódce kwotę 35 000 zł. Zdaniem strony pozwanej relacje w rodzinie powódki były typowe dla normalnie funkcjonującej rodziny, powódka w chwili śmierci męża była osobą dorosłą, nie była w żaden sposób zależna od swojego męża. Strona pozwana wskazała, że I. P. obecnie w prawidłowy sposób funkcjonuje w życiu codziennym, nie leczy się, nie korzysta z pomocy specjalistów. Strona pozwana podniosła wreszcie, że odsetki winny zostać przyznane od daty wyrokowania.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 kwietnia 2016 r. doszło do wypadku drogowego spowodowanego przez M. M., w którym śmierć poniósł R. P..

Dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z 30.03.2017 r. k. 61.

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która przyjęła na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku z 11 kwietnia 2016 r. I. P. była żoną R. P..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 24 października 2016 r. powódka zgłosiła Ubezpieczycielowi szkodę i żądała zapłaty kwoty 120 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwane towarzystwo w dniu 1 marca 2017 r. zdecydowało o przyznaniu powódce zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 17 500 zł za śmierć jej męża. W wyniku złożonego odwołania Ubezpieczyciel w dniu 10.05.2017 r. podwyższył na rzecz I. P. zadośćuczynienie do kwoty 35 000 zł odmawiając przyznania dalszego zadośćuczynienia.

Dowody: pismo (...) z 01.03.2017 r. k. 24-26, wezwanie do zapłaty z 12.04.2017 r. k. 27-35, pisma (...) z 10.05.2017 r. k. 37-41, korespondencja emailowa k. 42-49, akta szkodowe – płyta CD k.68.

R. P. pozostawił żonę i dwoje dorosłych dzieci. Przed śmiercią pracował jako operator koparki. Mieszkał z I. P. we własnym mieszkaniu. Wzajemnie się wspierali, chodzili razem na działkę, do kościoła, lubili razem odwiedzać rodzinę, w niedziele urządzali rodzinne obiady, mieli wspólne plany. Byli wzorowym, kochającym się małżeństwem. Łączyła ich ogromna więź emocjonalna. I. P. na wieść o wypadku męża udała się do szpitala, w którym był operowany. Tam podniosło się jej ciśnienie, z uwagi na jej stan zdrowia rodzina zabrała ją do domu. Gdy później dowiedziała się przez telefon o śmierci męża była w strasznym stanie, przeżyła wstrząs. Nie chciała się z nikim widywać, korzystała z pomocy psychologa, miała myśli samobójcze. Otrzymywała wsparcie ze strony rodziny. I. P. odczuwa pustkę po śmierci męża, czuje się jak zużyta bateria, najgorzej znosi święta. Odwiedza grób, w którym pochowano jej męża.

Dowody: zeznania świadków M. P. i M. L. z 11.07.2018r. e-protokół od 00:04:30 do 00:34:10, zeznania powódki z 11.07.2018 r. e-protokół rozprawy od 00:34:38 do 00:47:34.

### **Sąd zważył co następuje:**

Ustalen stan faktycznego dokonano w oparciu o znajdującą się w aktach szkodowych dokumentację, a także o dowody z zeznań powódki oraz świadków M. P. i M. L.. Bezsporne były takie okoliczności jak ponoszenie przez stronę pozwaną odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie oraz rodzaj więzów rodzinnych powódki z R. P.. Rozstrzygając sprawę należało określić stopień krzywdy powódki mający wpływ na wysokość zadośćuczynienia. W tym miejscu wskazać należy, że autentyczność dowodów z dokumentów nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości.

Żądanie pozwu dotyczyło zadośćuczynienia za śmierć męża powódki R. P.. Podstawa materialnoprawna roszczenia powódka znajduje się w przepisie art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Odpowiedzialność pozwanego towarzystwa wynikała z faktu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez Ubezpieczyciela ze sprawcą wypadku. Za osoby najbliższe uprawnione do wystąpienia z roszczeniem przewidzianym w art. 446 § 4 k.c. należy uważać członków rodziny o bliskim stopniu pokrewieństwa. Nie ulega wątpliwości, że powódka - jako żona ofiary wypadku drogowego - osobą taką była. Co do ustalenia wysokości zadośćuczynienia to powinno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/2010, LexisNexis nr (...), OSAŁ 2010, nr 3, poz. 24). Wskutek wypadku naruszone zostało dobro osobiste powódki jakim była więź rodzinna. Zadośćuczynienie powinno obejmować różne aspekty krzywdy, prowadzić do wynagrodzenia krzywdy. Przyznanie zadośćuczynienia powinno zatem poprzedzać określenie stopnia intensywności więzi emocjonalnej powódki z jej mężem, a także skutkami jakie wywołała śmierć męża na jej sytuację życiową.

Nie może budzić wątpliwości, że śmierć bliskiego członka rodziny jest bardzo ciężkim, traumatycznym wydarzeniem powodującym trudny do opisanego ból i cierpienie. Jak wskazywały dowody I. P. tworzyła z R. P. zgodne i szczęśliwe małżeństwo. Mieszkali razem, wzajemnie się wspierali, wspólnie spędzali wolny czas. Prowadzili rodzinne życie, organizowali dla dzieci niedzielne obiady. Nagła wiadomość o wypadku męża wywołała u powódki wstrząs. Gdy przebywała w szpitalu w czasie operacji męża podniosło się jej ciśnienie, czuła się źle i musiała wrócić do domu. Następnie wiadomość o śmierci przygniotła psychicznie I. P., długo nie mogła dojść do siebie. W kolejnym okresie unikała kontaktów towarzyskich, męczyły ją myśli samobójcze i korzystała z pomocy psychologicznej. Powódka kultywuje pamięć po zmarłym mężu, codziennie odwiedza grób, w którym złożono ciało męża. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że powódkę łączyła z tragicznie zmarłym mężem bardzo silna więź emocjonalna. Można wskazać, że w normalnie funkcjonującej rodzinie więź między małżonkami jest najgłębszym rodzajem emocjonalnego związku. To małżonkowie wspólnie snują plany co dalszego życia. Najwięcej spośród członków rodziny spędzają ze sobą czasu. Niespodziewane zerwanie tej więzi wywołało silne, trwałe i negatywne skutki w życiu I. P..

W kwestii wysokości zadośćuczynienia to z jednej strony powinno być ono utrzymane w rozsądnych granicach i nie prowadzić do nadmiernego wzbogacenia uprawnionego, z drugiej - winno wynagradzać krzywdę w pełnym zakresie. Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił I. P. łącznie 35 000 zł. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie takie było rażąco zaniżone i w żaden sposób nie rekompensowało krzywdy I. P.. Należało zatem podnieść zadośćuczynienie o dalszą sumę 35 000 zł. Łączna suma 70 000 zł będzie wystarczająca do kompensaty krzywdy za naruszenie dobra osobistego powódki i przyczyni się do załagodzenia negatywnych następstw wypadku.

W tych warunkach, Sąd w ramach oceny powyższych okoliczności, które powinny decydować o wysokości zadośćuczynienia, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 35 000 zł. Odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem - od dnia 2 marca 2017 r. Materialną podstawę żądania odsetkowego stanowi przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 24 października 2016 r., co wynika z prezentaty na kopercie z pismem zgłaszającym szkodę (akta szkodowe – płyta CD), takie żądanie odsetek od daty wskazanej w pozwie jest zgodne z treścią wyżej cytowanego przepisu.

Orzeczenie o kosztach opierało się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z przepisem art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do kosztów takich należało zaliczyć uiszczoną opłatę sądową w kwocie 1 750 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 3 600 zł. Łącznie należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 5 367 zł tytułem kosztów procesu, o czym orzeczono w punkcie II sentencji wyroku.